

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania Z. M. - "B."
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T. z udziałem
zainteresowanych: D. K. i J. P.
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 listopada 2016 r.,
skargi kasacyjnej Z. M. - "B." od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 2
września 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 września 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację Z.M. od wyroku z dnia 3 października 2014 r., którym Sąd Okręgowy w P. oddalił odwołania Z. M. - „B.” w T. (dalej jako płatnik składek) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z dnia 9 maja 2013 r., ustalających podleganie D. K. i J. P. (dalej jako zainteresowani) obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umów zlecenia u płatnika składek.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił: 1) naruszenie art. 750 k.c. w związku z art. 2 i art. 4 ustawy z dnia z dnia 6 lipca 2001 r. o usługach detektywistycznych i art. 65 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że do umów zawieranych przez płatnika w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej należy stosować przepisy o zleceniu, mimo że charakter i zakres obowiązków wynikających z zawieranych umów, zgodny z zamiar

stron, *essentialia negotii* czynności prawnej, jak i przedmiot wykonywanej pracy oraz osiągnięty rezultat nakazują jednoznaczne przyjęcie, iż były to umowy o dzieło; 2) art. 378 § 1 w związku z art. 321 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów w zakresie ustawy o usługach detektywistycznych, mimo że obowiązkiem Sądu odwoławczego było odniesienie się i rozpoznanie apelacji w granicach podniesionych zarzutów.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono jej oczywistą zasadnością, tj. „zaistnieniem sytuacji, w której skarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo”. W ocenie skarżącego, Sady obu instancji dokonały nieprawidłowej wykładni art. 750 k.c., gdyż nie rozpatrywały umów jakie łączyły płatnika z zainteresowanymi pod kątem ustawy o usługach detektywistycznych. Tymczasem z art. 2 i art. 4 tej ustawy wynika, że tylko skarżący mógł zawierać i zawierał z klientami umowy o świadczenie usług detektywistycznych. Osoby, z którymi łączył go stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie świadczyły usług detektywistycznych, a tym samym miały pełną dowolność w kształtowaniu charakteru prawnego łączącego je zobowiązania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Spełnienie wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. powinno zatem przybrać formę wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym

skarżący wskaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania koniecznej jest wykazanie kwalifikowanej podstawy naruszenia prawa materialnego lub procesowego widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia. Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie odwołuje się do oczywistego naruszenia prawa, ale do oczywistej zasadności skargi, co oznacza, że oczywista zasadność skargi może wynikać z oczywistego i kwalifikowanego naruszenia przepisu prawa, pod warunkiem jednak, że skarżący wykaże, iż uchybienie to zadecydowało o wyniku sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574).

Skarżący nie wykazuje tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Odnosząc oczywistą zasadność skargi do obrazu przez Sąd drugiej instancji art. 750 k.c. w związku z art. 2 i 4 ustawy o usługach

detektywistycznych, skarżący prezentuje stanowisko, że skoro miał obowiązek zawierania umów zlecenia wyłącznie z klientami, na rzecz których świadczył usługi detektywistyczne, to z zainteresowanymi mógł zawrzeć umowy o dzieło. Tymczasem podnoszona przez skarżącego kwestia nie należy do sfery objętej art. 750 k.c. oraz art. 2 i 4 ustawy o usługach detektywistycznych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego stwierdza się, że strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania (art. 353¹k.c.). Są one jednak zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter (art. 65 § 2 k.c.), nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. wyrok z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409 i powołane w nim orzeczenia). Podkreśla się, że wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną dla umów o świadczenie usług - art. 750 k.c. (por. wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115). Również zastosowanie przez strony umowy wynagrodzenia czasowego (np. godzinowego lub miesięcznego) wskazuje, że celem stron nie było zawarcie umowy o dzieło i rozliczanie się za wynik, ale wykonywanie powtarzalnej pracy, za którą wynagrodzenie ustalane jest w jednostkach czasowych (por. wyrok z dnia 19 kwietnia 2016 r., II UK 184/15, LEX nr 2046362).

Ze stanu faktycznego sprawy wynika, że w ramach zawartych umów, nazwanych umowami o dzieło, zainteresowani zobowiązali się do wykonywania czynności w zakresie zabezpieczenia obiektów objętych działalnością płatnika, kontroli dokumentów związanych z dostawami towarów oraz czynności archiwizacyjnych, za wynagrodzeniem określonym miesięcznie lub godzinowo. Takie ustalenia dawały Sądowi drugiej instancji podstawę do oceny, że przedmiotem spornych umów były określone, powtarzalne czynności (a nie ich wynik), za wynagrodzeniem ustalonym w jednostkach czasowych, co przesądza o

ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.).

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.